Wieści z Gminy

Informacje i wydarzenia z **Gminy Świdnica**

Egzemplarz bezpłatny | Nr 3 (20) | **maj 2012 r.**

Żeby przyszłe pokolenia pamiętały

Zgromadzenie bezcennej kolekcji wymagało wielkiego poświęcenia i determinacji. Mieszkaniec gminy Świdnica Romuald Nowicki od lat zbiera pamiątki o wielkim Polaku – Janie Pawle II. Papież Polak jest również bardzo ważny dla młodzieży ze szkoły w Grodziszczu, której jest patronem.

»» 3

W NUMERZE:

Artystyczna gmina Świdnica

Haftują, malują, zajmują się ceramiką – w gminie Świdnica aż roi się od zdolnych osób. Swoje pasje łączą z pracą zawodową i często prowadzeniem domu. Jaki jest ich przepis na życie? Przekonaj się.

»» 4 i 5

Witaj Maj, trzeci Maj

– Święto Konstytucji 3 Maja to jedno z tych świąt, które powinno jednoczyć Polaków. Bez wspólnej pamięci i symboli, wspólnota narodowa, a również i ta nasza lokalna, nie przetrwa – mówiła w Komorowie wójt gminy Teresa Mazurek podczas gminnych obchodów 221. rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja. Jak przebiegały gminne uroczystości? Sprawdź str. 7

»» 7

Kręcą kołem już 50 lat

Występy zespołu Jubilatki od lat cieszą się uznaniem widowni

Była jesień tak jak dziś, z drzewa złoty sfrunął liść.
Szepnął Zofii – Zofio miła, nuda się w tej wsi ukryła.
Siły, chęci sporo masz i kłopoty kobiet znasz.
Zwołaj w koło gospodynie, niech weselej zima minie.

Tak śpiewały o Zofii Fryczyńskiej, założycielce koła, witoszowianki z zespołu Jubilatki. Okazją był jubileusz 50-lecia działalności Koła Gospodyń Wiejskich i 20-lecia Zespołu Śpiewaczego Jubilatki. Wspólnie tworzą grupę zgranych kobiet i sprawdziły się już w niejednej sytuacji. Przez ten czas zmieniło się tak wiele, począwszy od ustroju państwa, na zmianach w życiu codziennym skończywszy. – *Mimo tego, wartości, które stoją za tą kobiecą organizacją, nie straciły na swojej aktualności, są trwałe i uniwersalne. Ludzie ze swojej natury są istotami społecznymi i mimo wszystko chcą się spotykać, wspólnie działać i wzajemnie pomagać. Nieważna jest wtedy nazwa, ale wspólny cel, czasami wystarcza sama idea wspólnego działania. Naszą 50-letnią historię zawarłyśmy w kronice koła, która zdobyła pierwsze miejsce i nagrodę na konkursie Dolnośląskie Forum Kobiet we Wrocławiu w 2011 roku* – podkreślają z dumą członkinie koła w Witoszowie.

Jubileusz stał się okazją do uhonorowania pań, które kultywując tradycje i zwyczaje, dbają o rozwój lokalnej kultury. 28 kwietnia po raz pierwszy w historii gminy **Zofia Fryczyńska** została odznaczona wyróżnieniem „Zasłużony dla Kultury i Tradycji Polskiej w Gminie Świdnica". Pierwsza statuetka i legitymacja z nr. 1 powędrowała w ręce pani **Zofii** za 50-letnią aktywną działalność na rzecz środowiska lokalnego, przekazywanie najwartościowszych idei kulturowych oraz za trud i wysiłek włożony w rozwój kultury i kultywowanie tradycji polskich w gminie Świdnica. – *Życzę pani dalszych sukcesów w pracy na rzecz drugiego człowieka oraz wszelkiej pomyślności w życiu osobistym* – mówiła wójt gminy Świdnica **Teresa Mazurek**, wręczając wyróżnienie. – *Jubilatkom, wszystkim byłym i obecnym członkiniom Koła Gospodyń Wiejskich w Witoszowie Dolnym, składam serdeczne podziękowania za tak długoletnią społeczną pracę, promowanie pieśni i muzyki ludowej oraz żywy przekaz folkloru. Życzę dalszych sukcesów w upowszechnianiu kultury ludowej i dużo zdrowia.*

Do życzeń dołączyli się przedstawiciele zespołów śpiewaczych z gminy Świdnica, sołtys i rada sołecka Witoszowa Dolnego, dyrektorzy miejscowych placówek oświatowych, władze powiatu świdnickiego oraz przedstawiciele Rejonowego Związku Rolników Kółek i Organizacji Rolniczych.

A czego życzyły sobie same Jubilatki i panie z KGW w Witoszowie Dolnym? – *Aby nam się udało jeszcze przez następne 50 lat kręcić tym kołem, byśmy były wzorem dla naszych najmłodszych koleżanek z Koła Gospodyń* – mówią. I jak same śpiewają: „Dopóki serce bije, dopóki starczy sił, śpiewaj i bądź pogodny, a będziesz długo żył".

Miejmy nadzieję, że Koło Gospodyń Wiejskich w Witoszowie Dolnym wytrzyma próbę czasu i przeżyje jeszcze niejeden piękny jubileusz, czego z całego serca sobie życzymy.

Wójt gminy Świdnica Teresa Mazurek nagrodziła założycielkę zespołu Jubilatki Zofię Fryczyńską statuetką „Zasłużony dla kultury i tradycji Polskiej w gminie Świdnica"

Jubilaci otrzymali od wójt Teresy Mazurek, całej Rady Gminy i dyrektora Gminnego Ośrodka Kultury, Sportu i Rekreacji talon na wyjazd turystyczny

Historia Zespołu Jubilatki i Koła Gospodyń Wiejskich w Witoszowie Dolnym

Zespół Śpiewaczy Jubilatki powstał w 1992 roku przy Kole Gospodyń Wiejskich w Witoszowie Dolnym. Założycielem zespołu jest Zofia Fryczyńska, będąca nieprzerwanie od 50 lat również przewodnicząca KGW w Witoszowie Dolnym. Pomysł założenia zespołu narodził się na obchodach 30-lecia koła i stąd nazwa zespołu – Jubilatki.

Koło Gospodyń Wiejskich w Witoszowie Dolnym rozpoczęło swoją działalność w 1962 r. i liczyło wówczas 12 pań. W latach 1972-1980 liczba członkiń wzrosła do ponad 100. Dzisiaj skupia 50 osób i należy do najstarszych w gminie Świdnica. Wśród nich są przeważnie córki i wnuczki pierwszych założycielek koła, a zdecydowana większość to śpiewające dzisiaj Jubilatki. Jak wspominała podczas jubileuszu Zofia Fryczyńska, początki zespołu wcale nie były takie łatwe. – Borykaliśmy się z brakiem odpowiedniej sali czy strojami. Bo wiadomo, każda z nas marzy o tym, aby na scenie wyglądać jak najładniej i żeby się podobać tym, którzy nas oglądają.

Pomimo trudności, paniom z Witoszowa udało się przetrwać 50 lat w KGW i 20 lat w zespole Jubilatki. Duża w tym zasługa władz gminy, instruktorów, mieszkańców Witoszowa i proboszczów, którzy przez 50 lat wspierali utalentowane witoszowianki. Dzięki okazanemu wsparciu Jubilatki koncertowały w Polsce (Burkatów „Nad Bystrzycą", Mietków, Głuszyca, Dolnośląskie Święto Folkloru „Pod Ślężą Śpiewanie" w Sobótce, Kamień Pomorski, Spotkania Artystyczne Seniorów w Międzyzdrojach, Częstochowie, Lesznie, Świnoujściu, Wołowie, Szprotawie) i poza granicami kraju, m.in. w Niemczech, Słowacji i Francji.

Pierwszym instruktorem oraz akompaniatorem zespołu był nieżyjący już Wiktor Janulewicz. Obecnie od wielu lat instruktorami zespołu są Hanna Raszkiewicz i akompaniator – Zdzisław Christ (akordeon). „...Gdyby nie współpraca naszych instruktorów, nie byłoby tańców i śpiewnych wieczorów. Trzeba było czekać aż trzydzieści latek, żeby powstał w kole zespół Jubilatek" – tak pisała o zespole i jego instruktorach założycielka Jubilatek **Zofia Fryczyńska**. Wspólnie z Zespołem Kalina z Pogorzały i Zespołem Złoty Kłos ze Słotwiny tworzą zespół śpiewaczy Ale Babki.

Zespół Śpiewaczy Jubilatki tworzą: **Bożena Alf**, **Krystyna Fabiś**, **Irena Gancarczyk**, **Dorota Grabowska**, **Katarzyna Halkowicz**, **Anna Jaros**, **Barbara Maksymowicz**, **Sabina Mencfeld**, **Ewa Mróz**, **Zofia Okończyc**, **Tadeusz Okoński**, **Wiesława Pluta**, **Maria Trzpil**, **Halina Wiśniewska**, **Halina Żmija**, **Zofia Fryczyńska** – założycielka, **Hanna Raszkiewicz** – instruktor, **Zdzisław Christ** - akompaniament

20-letni zespół Jubilatki i członkinie KGW w Witoszowie Dolnym w pełnej krasie

Żeby przyszłe pokolenia pamiętały

Zgromadzenie bezcennej kolekcji wymagało wielkiego poświęcenia i determinacji. Mieszkaniec gminy Świdnica Romuald Nowicki od lat zbiera pamiątki o wielkim Polaku – Janie Pawle II.

Wyjątkowa kolekcja

O takiej jak ta kolekcji należy mówić głośno, bo jest ona niebywała. Chociaż pan **Romuald** mówi o niej skromnie, jest ona z całą pewnością jedną z najbardziej okazałych w całej Polsce, może nawet na świecie. Każda z pieczołowicie zbieranych pamiątek jest starannie przechowywana. – *To medale, znaczki, które trzymam w specjalnych klaserach, monety. Zawsze moim marzeniem było, aby posiadać taką kolekcję, ale nie zawsze pozwalały na to finanse, dzisiaj jest łatwiej* – opowiada **Romuald Nowicki**. Pan **Romuald** w swej kolekcji posiada większość znaczków pocztowych wydanych na całym świecie z wizerunkiem Papieża-Polaka. Większość z nich – o dziwo – pochodzi z Czarnego Lądu, m.in. z Somalii i Kongo, a nawet z Haiti czy z komunistycznej Kuby.

Unikaty

Są też kolekcjonerskie okazy ze wszystkich ośmiu pielgrzymek papieża do Polski oraz prawdziwy biały kruk – srebrny (wykonany z tego szlachetnego metalu) znaczek płatek z wizerunkiem Jana Pawła II. – *Ponoć wyszło kilka znaczków ze złota, ale tylko o tym słyszałem. To było moje marzenie, by znalazł się on w mojej kolekcji* – mówi **Romuald Nowicki**. W kolekcji znajdują się też srebrne i złote medale wydane w Watykanie, z których każdy posiada certyfikat i swój własny numer. Są też okolicznościowe koperty wydawane przez Stolicę Apostolską oraz wydawnictwa z całego świata poświęcone błogosławionemu Polakowi. W kolekcji pana **Romualda** nie brakuje najnowszych pamiątek związanych z beatyfikacją, a na zaszczytnym miejscu tej swoistej izby pamięci można znaleźć bibliofilskie wydanie Pisma Świętego z 230 ilustracjami, które ukazało się w tysiącu egzemplarzy, a pierwsze wydanie otrzymał sam Jan Paweł II.

Pan Romuald ma w swojej kolekcji znaczki, monety i medale. Każdy z nich przypomina nam o tym, jak wielki był papież Jan Paweł II

Klasery z kolekcją znaczków pana Romualda zawierają kilkanaście stron – są cenną pamiątką

Chce uczcić pamięć

Właściciel okazałego zbioru szczyci się swą kolekcją, a pytany, w jakim celu przez lata ją gromadził, odpowiada, że w ten sposób chce uczcić pamięć wybitnego Polaka. – *Kolekcjonuję nie dla siebie. Chcę tę kolekcję oddać moim synom i wnukom, by była przekazywana następnym pokoleniom* – mówi **Romuald Nowicki**. Do samego pomysłu pana **Romualda** przekonana jest również jego żona. – *Ja mam swoją biblioteczkę, w której trzymam wszystkie pamiątki, na szczęście moja żona nie ma nic przeciwko mojej pasji* – mówi z uśmiechem.

Kilka miesięcy temu władze Świdnicy chciały pożyczyć od mieszkańca gminy Świdnica jego kolekcję znaczków, aby mógł obejrzeć ją każdy mieszkaniec miasta. – *Zgodziłem się oczywiście, ale od razu zapytałem, czy mają możliwość, aby je należycie zabezpieczyć. To bardzo ważne, ponieważ ja o każdą swoją pamiątkę dbam. Mieli się do mnie zgłosić, ale chyba się ostatecznie rozmyślili* – żartuje.

Czczą pamięć o swoim patronie

Posiadanie takiego patrona jak Papież Jan Paweł II to nie lada wyzwanie. Dzieci ze Szkoły Podstawowej w Grodziszczu wiedzą, że muszą czcić pamięć o nim.

W siódmą rocznicę śmierci, jak co roku, dzieci wzięły udział w uroczystej mszy świętej, a potem w apelu w podzięce za pontyfikat dla patrona ich szkoły. W szkole odbył się również konkurs wiedzy o Janie Pawle II. W kategorii szkół podstawowych uczniowie ze szkoły w Grodziszczu zajęli trzecie miejsce. Konkurs wygrali uczniowie z Witoszowa, a drugie miejsce zajęła młodzież z Lutomi.

Uroczysty apel i konkurs – tak młodzież ze szkoły w Grodziszczu uczciła rocznicę śmierci Papieża

Artystyczna gmina Świdnica

Haftują, malują, zajmują się ceramiką – w gminie Świdnica aż roi się od zdolnych osób. Swoje pasje łączą z pracą zawodową i często z prowadzeniem domu. Jaki jest ich przepis na życie? Przekonaj się.

Zakochana w haftowaniu

Gabriela Mróz za pomocą włóczki i igły tworzy cudowne obrazy – haftem krzyżykowym. – *Chociaż nie jest to łatwe, mnie bardzo odpręża, uspokaja. Czasem jestem w stanie haftować nawet kilka godzin podczas jednego dnia. To bardzo wciągające zajęcie* – opowiada. Rzeczywiście, stworzenie jednego obrazu to czasem nawet kilka miesięcy pracy. – *Wszystko zależy od tego, ile czasu mogę poświęcić na haftowanie. Przygotowanie niektórych obrazów zajmuje mi nawet pół roku* – opowiada pani **Gabrysia**. Wyhaftowanie obrazu to nie lada wyzwanie. Po pierwsze, należy mieć odpowiedni wzór – na nim przedstawione są krzyżyki, każdy z nich oznaczony jest innym kolorem. To dzięki temu potem wydaje nam się, że obrazy są „trójwymiarowe", bardzo kolorowe. – *Kiedyś haftowanie było wstydem, mnie zaraziła nim moja ciocia. Jeszcze kiedy chodziłam do szkoły podstawowej, ona pierwsza dawała mi wzory. Próbowałam, próbowałam, aż wreszcie zakochałam się w tym haftowaniu* – mówi z uśmiechem.

Większość kolorowych, starannie wykonanych prac, które wyszły spod ręki pani **Gabrysi**, wisi na ścianach jej domu, w domach przyjaciół i rodziny. – *Czasem coś zrobię na zamówienie, ale raczej ich nie sprzedaję, są bardzo drogie. Ceny obrazów wyhaftowanych krzyżykowo sięgają nawet tysiąca złotych* – mówi pani **Gabrysia**. Swoje zamiłowanie do robótek ręcznych łączy z byciem mamą dla prawie czteroletniego **Antka.**

Wykonanie jednego takiego obrazu to czasem nawet kilka tygodni pracy i tysiące wykonanych krzyżyków

– Chociaż to nie łatwe zajęcie, mnie bardzo odpręża – mówi o swojej pasji Gabriela Mróz (na zdjęciu)

Agnieszka Selent-Kotlarska (na zdjęciu) swoją umiejętność ma w genach. Cała jej rodzina jest uzdolniona artystycznie. Ona sama zajmuje się wyklejaniem mozaiki ceramicznej

Nie jest to jednak jedyne zamiłowanie pani Agnieszki, ręcznie wykonuje również pękną biżuterię

Mozaikowe obrazy

Podobne co pani **Gabrysia** cuda wykonuje również **Agnieszka Selent-Kotlarska**. Nie haftuje, ale jej obrazy wyklejone mozaiką ceramiczną są równie piękne. Wykonanie każdego obrazu to kilka godzin pracy. – *Każda praca wykonana jest ze zwykłych kafelków. Każdy z nich tnę specjalnymi przyrządami, czasem tę pracę przypłacę ranami na rękach, ponieważ krawędzie kafli są bardzo ostre. Najgorsze jest jednak fugowanie* – opowiada pani **Agnieszka**. Co można wykonać ze zwykłych kafli? – *Ramy na lustra, blaty do stołów, obrazy, wazony, a raz nawet wykleiłam polskie godło* – mówi. Miłość do sztuki pani **Agnieszka** ma w genach. – *Cała moja rodzina jest bardzo uzdolniona. Tata tworzył metaloplastykę, wujek był rzeźbiarzem.*

Ja ceramiką zainteresowałam się zaraz po porodzie. Spędziłam wówczas dwa lata w domu i szukałam zajęcia – mówi.

Pasja pani **Agnieszki** nie ma nic wspólnego z jej zawodem – jest specjalistą ds. importu, a z wykształcenia – informatykiem. Prywatnie jest mamą i żoną.

Malarskie hobby

– Moja pasja nie jest sposobem na życie, to raczej hobby, chociaż umiejętności bardzo mi się przydały, bo obecnie pracuję przy renowacji dworca we Wrocławiu – mówi **Rafał Łysionek**, malarz. *– Większość z prac wykonywałem sporo czasu, najczęściej z pamięci. Jest jednak jeden plener, którego namalowanie zajęło mi 15 minut i jestem z niego szczególnie zadowolony.* Prace pana **Rafała** zdobią nawet ściany domów we Francji, bo byli tacy, którzy zamawiali je właśnie u niego. *– Zdarza mi się malować portrety, kopie obrazów znanych artystów* – opowiada. Czasem natchnienie „złapie" pana **Rafała** np. podczas spaceru. *– Najgorzej, kiedy nie mam przy sobie sprzętu. Wówczas staram się zapamiętać najwięcej szczegółów i jak najprędzej dostać się do swojej pracowni* – śmieje się. *– Mam pamięć wzrokową i to mi pomaga. Czasem jakiś pomysł siedzi mi w głowie nawet kilka lat. Dopiero potem się za niego zabieram. Tak było np. z obrazem przedstawiającym Don Kichota.*

Malarstwo, choć nie do końca jest sposobem na życie pana Rafała, to w nim bardzo pomaga. – Obecnie zajmuję się renowacją wrocławskiego dworca. Myślę, że gdyby nie moja pasja, nigdy nie sprostałbym temu zadaniu – mówi Rafał Łysionek (na zdjęciu)

Portrety, ikony, pejzaże – niektóre prace pana Rafała wiszą na ścianach zagranicznych domów

Gminni mistrzowie taekwondo

Miłośnicy sztuk walki mieli swoje święto. 14 kwietnia w Oleśnicy odbyły się Mistrzostwa Polski w Taekwondo ITF. Jurek Brzostowski z Gimnazjum w Pszennie startując w trzech konkurencjach zdobył dwa tytuły mistrza Polski.

Podczas tych samych zawodów Tomasz Paździora ze Szkoły Podstawowej w Witoszowie Dolnym zdobył tytuł mistrza Polski w kategorii junior młodszy.

Do walki o tytuł mistrza Polski w pięciu konkurencjach stanęło 162 zawodników zrzeszonych w 16 klubach. Podzielono ich na pięć kategorii wiekowych (młodzicy 7-9 lat, kadeci 10-12 lat, juniorzy młodsi 13-15 lat, juniorzy 16-18 oraz seniorzy od 19 lat wzwyż).

Jerzy Brzostowski to starszy kolega Tomka. Podczas mistrzostw polski zdobył aż dwa tytuły

Tomasz Paździora, mistrz taekwondo w kategorii junior młodszy

Tomasz Paździora, uczeń klasy Vb ze Szkoły Podstawowej w Witoszowie Dolnym, zdobył I miejsce w swojej kategorii wiekowej, w pięknym stylu pokonując swoich rywali.

Podczas tych samych zawodów dwukrotne zwycięstwo odniósł **Jurek Brzostowski**, reprezentujący klub UKS Gryf Świdnica. Startował on w trzech konkurencjach: techniki specjalne, układy formalne oraz walki w formule semi-contact. Jurek wywalczył trzy medale – dwa złote i jeden srebrny (złoto w technikach specjalnych i walkach semi-contact i złoty w kategorii układy formalne). Był to najlepszy start **Jurka** w dotychczasowej karierze sportowej.

Młodym sportowcom serdecznie gratulujemy zwycięstwa i życzymy kolejnych sukcesów.

Wiosenne porządki w Pankowie

Każdy czuje się dobrze, gdy jego „mała ojczyzna" jest czysta i piękna. I właśnie dlatego, już po raz kolejny, mieszkańcy Pankowa postanowili posprzątać swoją wieś. Ich akcja ma już 30-letnią tradycję.

– *Wiosenne porządki to wspólna inicjatywa sołectwa Panków* – mówi była długoletnia sołtys tej wsi **Regina Adamska**, obecnie przewodnicząca Rady Gminy. – *Mieszkańcy sprzątają nie tylko własne posesje, ale i te dostępne dla każdego. A po co? Aby na wsi żyło się przyjemnie. Zebraliśmy cały kontener śmieci.*

Również i tym razem wraz z nadejściem pierwszych ciepłych, słonecznych dni grupa 35 osób – dorosłych i młodzieży – przystąpiła do prac porządkowych w Pankowie. W efekcie uporządkowano tereny wokół remizy, świetlicy, przystanków i ogródek, jordanowski. Wykoszono trawniki, przycięto krzewy i odchwaszczono skwerki, usunięto ziemię nagromadzoną po zimie wzdłuż wszystkich chodników we wsi i na moście, pomalowano wszystkie krawężniki, zebrano śmieci w przydrożnych rowach poza obrębem wsi, dokonano również gruntowego remontu przydrożnej kapliczki, na której położono częściowo nowy tynk, obłożono ją płytkami oraz pomalowano ściany i ogrodzenie wokół.

Na zakończenie tradycją jest również wspólne grillowanie, podczas którego przy smacznej kiełbasce omówiono wykonane prace i zaplanowano następne.

Podnoszą kwalifikacje

Po raz szósty Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej przystąpił do realizacji programu prac społecznie użytecznych. W 25 sołectwach do końca listopada tego roku 40 bezrobotnych mieszkańców gminy przepracuje 13 tysięcy godzin.

W ramach porozumienia zawartego 28 marca pomiędzy Urzędem Gminy Świdnica a Powiatowym Urzędem Pracy w tegorocznym programie zatrudnionych zostanie 40 bezrobotnych mieszkańców gminy Świdnica. Bezrobotnemu przysługuje świadczenie pieniężne w wysokości 7,3 zł za każdą godzinę wykonywania prac społecznie użytecznych. Przychody w formie świadczeń wypłacanych bezrobotnym skierowanym do wykonywania prac społecznie użytecznych są wolne od podatku. Świadczenie nie przysługuje za okres niewykonywania pracy, w tym za okres udokumentowanej niezdolności do pracy. Wymiar czasowy tych prac nie może przekroczyć 10 godzin tygodniowo.

Prace społecznie użyteczne skierowane są do osób bezrobotnych bez prawa do zasiłku korzystających ze świadczeń pomocy społecznej. W tym roku program obejmie 25 miejscowości: Bojanice, Boleścin, Bystrzyca Górna, Bystrzyca Dolna, Gogołów, Grodziszcze, Jagodnik, Jakubów, Komorów, Krzczonów, Krzyżowa, Lubachów, Lutomia Dolna, Lutomia Górna, Miłochów, Modliszów, Mokrzeszów, Pszenno, Słotwina, Wieruszów, Wilków, Witoszów Dolny, Witoszów Górny, Wiśniowa, Makowice, w których wykonywane będą m.in. prace związane z porządkowaniem terenów zielonych, pracami gospodarczo-porządkowymi w placówkach oświatowych i świetlicach wiejskich oraz miejscach użyteczności publicznej, porządkowaniem chodników i przystanków autobusowych.

Podmiotem odpowiedzialnym za realizację programu prac społecznie użytecznych jest Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej, który wspólnie z sołtysami wsi kontrolować będzie prawidłowość przebiegu prac. Łączna kwota świadczeń pieniężnych w okresie obowiązywania porozumienia wyniesie ponad 90 tys. zł, w tym wysokość refundacji z PUP w Świdnicy stanowić będzie 54,3 tys. zł, a pozostała kwota zadania sfinansowana będzie z budżetu gminy Świdnica.

Dla porównania w roku 2011 program realizowany był w okresie od kwietnia do listopada. W jego ramach 45 bezrobotnych przepracowało ponad 16 tys. godzin. Wartość wypłaconych świadczeń wyniosła ponad 90 tys. zł, w tym dofinansowanie z PUP w Świdnicy stanowiło kwotę 58 tys. zł.

Podpatrują swoich sąsiadów

Już niebawem świetlica wiejska w Boleścinie zamieni się w prawdziwą strefę kibica. Wszystko za sprawą grupy młodzieży, która od tygodni zbiera fundusze na kupno telewizora do świetlicy. – Na razie zrobimy tam sobie strefę kibica na euro, a potem? Potem dzieciaki będą mogły na świetlicy oglądać bajki – mówi założyciel grupy Daniel Wieczorek.

Młodzież zorganizowała bal

Wzorem sąsiadów z Grodziszcza, we wsi Boleścin powstała Nieformalna Grupa Młodzieży. – *W grudniu 2011 roku grupą znajomych wpadliśmy na pomysł, aby zorganizować wspólną zabawę sylwestrową. Po próbie wynajęcia świetlicy okazało się, że nie jest to wcale takie proste. Było z tym dużo problemów. Radny z naszej wioski podpowiedział nam, abyśmy założyli grupę i w jej imieniu postarali się o wynajęcie świetlicy. Udało się. Zrobiliśmy zebranie, przyjęliśmy członków oraz napisaliśmy statut. I tak po dwudziestu latach odrodziła się Grupa Młodzieżowa w Boleścinie. Dawniej grupa działała pod nazwą Związek Młodzieży Wiejskiej Boleścin. Naszą pierwszą inicjatywą była organizacja Balu Sylwestrowego, na którym bawiło się ponad 80 osób. Wspólnie o północy odliczaliśmy ostatnie sekundy starego roku na rynku Boleścina. Zarówno goście, jak i młodzież z Boleścina zajadali się pysznymi smakołykami przygotowanymi przez członków Grupy Młodzieżowej. Udany sylwester jeszcze bardziej zintegrował członków grupy i dał przykład, że wspólnie możemy więcej zdziałać. Dodatkowo udało nam się wygenerować niewielki zysk. To zmotywowało członków grupy do dalszych działań* – opowiada jej przewodniczący, pomysłodawca i założyciel **Daniel Wieczorek**.

Zbierają na telewizor

Choć młodzież ma już sobą pierwsze działania, to na razie ma podstawowy plan do zrealizowania. – *Następnie narodził się pomysł, aby zamienić oglądanie wydarzeń sportowych w domach na wspólne kibicowanie w gronie znajomych na świetlicy. Zadaliśmy sobie pytanie, jaki jest nasz cel, bo mimo tego, że chcemy przełamać stereotypy o polskiej młodzieży, to chcemy również udowodnić, że potrafimy się zorganizować. Naszym kolejnym projektem jest uzbieranie odpowiedniej sumy pieniędzy na telewizor, który będzie zamontowany na świetlicy wiejskiej w Boleścinie. Telewizor będzie do dyspozycji dzieci i młodzieży. Również od czasu, kiedy zmienił się opiekun świetlicy, możemy regularnie w każdy poniedziałek i czwartek spotkać się i np. pograć w ping-ponga. Nie ukrywam, że choć do czerwca zostało już niewiele czasu, nie uzbieraliśmy jeszcze sumy, która pozwoli nam zakupić telewizor, jednak nie poddajemy się i podejmujemy się kolejne działania* – mówi **Daniel**.

Sprzedawali własne wyroby

Jak młodzież zbiera pieniądze na zakup wymarzonego dużego telewizora? – *W okresie wielkanocnym sprzedawaliśmy na terenie Boleścina wykonane przez młodzież i dzieci ozdoby wielkanocne. Ozdoby te również mieliśmy przyjemność zaprezentować na Jarmarku Wielkanocnym w Witoszowie. Do kiermaszu przygotowywaliśmy się od początku marca. W większości ozdoby zostały wykonane z papieru. Nie ukrywam, że kosztowało nas to sporo pracy, ale było warto. Na jarmarku Grupę Młodzieżową reprezentowały dziewczyny. W strojach łowickich zachęcały gości do zakupu naszych produktów. Nie udało nam się zająć pierwszego miejsca za najlepsze stoisko wielkanocne, ale zostaliśmy jako młodzież przywitani bardzo ciepło. W ramach podziękowania za przybycie otrzymaliśmy od władz gminy kosz pełen wielkanocnych smakołyków. Wszyscy byli pod wrażeniem naszych działań. Szczególnie panie nie ukrywały*

Młodzież z Boleścina pozazdrościła swoim kolegom zapału do organizacji różnych imprez i sama również zapragnęła zawiązać swoją grupę. Na razie idzie im doskonale – za sobą mają już kilka trudnych zajęć, np. malowanie przystanków autobusowych...

zdziwienia, że młodzież interesuje się robótkami ręcznymi i utrzymywaniem tradycji wiejskich. Wśród samych kół gospodyń wiejskich byliśmy jedyną Grupą Młodzieżową, która zgłosiła się do uczestniczenia w Jarmarku Wielkanocnym w Witoszowie – opowiada **Daniel**.

Mnóstwo chęci i pomysłów

Strefa kibica to pierwszy, ale nie ostatni cel, jaki postawiła przed sobą grupa młodzieży z Boleścina. – *Na razie wszystkie nasze działania opierają się na dzieciach czy młodzieży i dużo robimy dla samych siebie, ale pamiętamy również o osobach starszych. W przyszłości będziemy chcieli zrobić coś również dla nich* – deklaruje młodzież. Na razie grupę młodzieży tworzą 22 osoby. Część z nich to jeszcze ucząca się młodzież, część studiuje, a część pracuje. – *Kiedy jest trudno z czasem, to spotykamy się wieczorami, wtedy kiedy już wszyscy mają czas, mamy mnóstwo chęci do pracy i pomysłów na ich realizację* – mówi założyciel grupy.

Gminna młodzież chętnie pomaga swoim młodszym kolegom. Teraz udowodniła to kolejny raz kwestując na rzecz dzieci z wrocławskiego hospicjum. Na zdjęciu młodzi wolontariusze

Kwestowali dla dzieci z hospicjum

Już drugi rok Szkoła Podstawowa w Witoszowie Dolnym pomaga Fundacji Wrocławskie Hospicjum dla Dzieci. Dzieci uczęszczające do szkoły w Witoszowie okazały się również wspaniałymi wolontariuszami. W dwugodzinnej kweście w Galerii Świdnickiej na rzecz chorych dzieci z Hospicjum uczniowie z Witoszowa zebrali 391,50 zł.

Mimo że siedziba hospicjum jest we Wrocławiu, terenem działania fundacji jest cały Dolny Śląsk. Dzieci będące pod opieką hospicjum są w swoich domach, z rodziną, w znajomym i bliskim otoczeniu. Lekarze, pielęgniarki, rehabilitanci i wolontariusze jeżdżą do nich.

W ramach długofalowej pomocy dla hospicjum dzieci ze szkoły w Witoszowie Dolnym biorą również udział w akcji „Zbieraj nakrętki", gromadząc plastikowe nakrętki z różnych typów butelek. Uzyskane ze sprzedaży pieniądze przeznaczone zostaną na wakacyjne turnusy rehabilitacyjne dla podopiecznych hospicjum. Jak to działa? Zasada jest prosta: obojętnie, jaki kształt i kolor, obojętnie, jaki producent. Kilogram plastikowych nakrętek po różnego rodzaju napojach kremach, artykułach spożywczych przekazanych do recyklingu to średnio około 70 groszy, a ok. 6 ton surowca to koszt wózka inwalidzkiego. Nakrętki dostarczane są do siedziby fundacji. Następnie sprzedawane są firmie recyklingowej. Firmy recyklingowe zakupione zakrętki przerabiają na surowiec wtórny (plastikowy granulat), który następnie jest przetwarzany przez producenta na nowe zakrętki, opakowania czy rury PCV. Zbierając nakrętki uczniowie nie tylko pomagają podopiecznym fundacji, ale również o środowisko naturalne.

Oprócz pomocy hospicjum, dzieci biorą corocznie udział w akcjach: „Góra grosza", „Kolędnicy misyjni", „Mogiłę pradziada ocal od zapomnienia", „Mikołaj dla Domu Dziecka w Bystrzycy Górnej" oraz – ostatnio – zaangażowały się w pomoc przy zakupie protez dla **Ewy Kieryk** z Bierutowa.

Mając dotychczasowe doświadczenia udziału w akcjach charytatywnych z początkiem nowego roku szkolnego 2012/2013 uczniowie planują powołać szkolny wolontariat.

Witaj Maj, trzeci Maj

– Święto Konstytucji 3 Maja to jedno z tych świąt, które powinno jednoczyć Polaków. Bez wspólnej pamięci i symboli, wspólnota narodowa, a również i ta nasza lokalna, nie przetrwa – mówiła w Komorowie wójt gminy Teresa Mazurek podczas gminnych obchodów 221. rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja.

Uroczystości z okazji 3 Maja są szczególne dla wszystkich. Uczcili je również mieszkańcy gminy Świdnica. Tym razem spotkali się w Komorowie. Na zdjęciu wójt Teresa Mazurek, przewodnicząca Rady Gminy Regina Adamska oraz mieszkańcy wsi i radni

Gminne uroczystości uchwalenia pierwszej nowoczesnej europejskiej ustawy zasadniczej z 1791 r. mieszkańcy gminy Świdnica uczcili uroczystą mszą św. polową i programem artystycznym w Komorowie.

W oficjalnych obchodach oprócz licznie zgromadzonych mieszkańców Komorowa udział wzięli także przedstawiciele władz gminy Świdnica, dyrektorzy placówek oświatowych i związków kombatanckich. Uroczystą mszę św. w intencji Ojczyzny sprawował proboszcz parafii pw. Nawiedzenia NMP ks. dr **Jarosław Lipniak**. W słowach wygłoszonej homilii ks. Lipniak kierował pytania: „Czym jest Ojczyzna? Jak należy myśleć o Polsce w czasie pokoju? Co mu państwo ma dać? Co znaczy stwierdzenie, że człowiek oczekuje od państwa?"

– Ojczyzna i państwo są w ścisłych ze sobą powiązaniach – mówił ks. **Lipniak**. *– Państwo jako instytucja powinno realizować, chronić, reprezentować te wartości i prawdy, które niesie Ojczyzna. Stąd też bywa, że w potocznej mowie te dwa pojęcia są traktowane nieraz wymiennie, bo ich zakresy częściowo zachodzą na siebie. Podobnie jak z kulturą narodową. Ojczyzna - tak jak miłość - ma rozmaite kolory. Niejedno ma imię. Co innego znaczy, gdy człowiek żyje w kraju ojczystym, a co innego, gdy się przebywa na obczyźnie. Czym innym jest Ojczyzna, gdy wybucha i trwa wojna, czym innym, gdy czas rozbiorów, okupacji hitlerowskiej, czy totalitaryzmu komunistycznego. Inny ma sens wreszcie, gdy jest pokój, gdy żyjemy tak jak teraz w swoim niepodległym państwie. Za każdym razem inne niesie treści, inne ma zadania, czemu innemu służy. (...) A więc, co znaczy stwierdzenie, że człowiek oczekuje od państwa? Nie znaczy, że człowiek nadstawia łapę i woła o jałmużnę. Tylko - żeby prawodawstwo Polski niepodległej stwarzało obywatelom takie możliwości, warunki rozwoju, wspomagało kredytami, wspierało inicjatywy, pomysły, dawało ulgi, inspirowało, doceniało. Żeby organizowało korzystne możliwości tak dla rolników, dla przemysłowców, dla handlowców i dla każdego obywatela, który jest na tak zwanej budżetówce. Żeby każdy człowiek mógł żyć. (...) Żeby każdy z nas robiąc swoje, budował swój dom, budował naszą Polskę. I nie krzyczmy, że Polska jest tam gdzie my jesteśmy odbierając prawo do Ojczyzny tym, którzy myślą inaczej jak my. Patrzmy z radością na swoich braci, którzy też robią swoje. I cieszmy się każdym ich sukcesem. Że idą do przodu. Pod każdym względem. Razem: rodzina, nasz naród, Ojczyzna.*

We wszystkich wystąpieniach przygotowanych z okazji święta podkreślano przełomowy charakter Konstytucji 3 Maja, która jako pierwsza w Europie regulowała podział władzy oraz prawa i obowiązki obywateli, a przede wszystkim mówiła o zrozumieniu wobec tych wszystkich, którzy w granicach Polski znaleźli swój dom, o szansie na godne życie jaką państwo Polskie powinno zapewnić obecnym. Było to idea wyprzedzająca o 200 lat dzisiejszą wielonarodowościową społeczność naszego kontynentu, jaką tworzą kraje Unii Europejskiej.

– Bez wspólnej pamięci i symboli, wspólnota narodowa, a również i ta nasza lokalna, nie przetrwa – mówiła w swoim przemówieniu wójt gminy **Teresa Mazurek**. *– Tę oczywistą prawdę rozumieli nasi przodkowie, gdy przed 221 laty szlachcic wspólnie z magnatem i mieszczaninem wiwatowali po uchwaleniu Konstytucji 3 Maja. Oni zrozumieli, że tylko wspólnie działając i jednocząc się ponad podziałami, mogą uratować dobro najwyższe - Polskę. Ta swoista lekcja historii, niech będzie dla nas wszystkich kluczem do współpracy, że dobro Polski, a w przypadku naszej małej Ojczyzny – dobro mieszkańców gminy, powinno być najważniejsze. Twórzmy więzi społeczne i budujmy społeczeństwo obywatelskie. Uczmy się bycia razem i pielęgnujmy wspólne korzenie i historię. Bowiem to pobudza patriotyzm, a bez dbałości o patriotyzm nie można stworzyć społeczeństwa obywatelskiego. I dlatego samorząd gminy Świdnica stara się dbać o wychowanie patriotyczne. Organizujemy szereg działań adresowanych do młodzieży i dorosłych mieszkańców naszej gminy. Historia nie jest po to, by piętnować czy chwalić kogoś, lecz po to by tłumaczyć i pamiętać.*

Po zakończeniu części oficjalnej rozpoczął się program słowno-muzyczny w wykonaniu dzieci ze świetlicy środowiskowej w Komorowie pod kierunkiem **Bogumiły Lech** pt. „Witaj maj, Trzeci Maj". Następnie na scenie zaprezentowały się zespoły taneczne: Ludowo-Estradowy Zespół Mokrzeszów pod kierunkiem **Marii** i **Wojciecha Skiślewiczów**, zespół „Smyki" z Pszenna pod kierunkiem **Anny Trzeciak** i **Lubomira Szmida** i grupa taneczna ze Słotwiny. Uroczyste świętowanie zakończył festyn rodzinny.

Wolontariusze roku

19 kwietnia grupa uczniów- wolontariuszy z Gimnazjum im. Szarych Szeregów w Pszennie, wraz z opiekunem Agnieszką Dudzic odwiedziła Domu Dziecka w Bystrzycy Górnej. Powodem wizyty było przekazanie darów zebranych przez wolontariuszy podczas roku szkolnego.

– Udało się zgromadzić wiele ubrań, zabawek, artykułów spożywczych i higienicznych, a także środki finansowe. Na miejscy zostaliśmy bardzo ciepło przyjęci przez wieloletniego pracownika domu dziecka- pana Piotra, który oprowadził nas po całym obiekcie, oraz ciekawie opowiedział o swojej pracy. Mieliśmy okazję poznać wiele ciekawych historii z wspólnych wyjazdów wychowanków – mówią młodzi wolontariusze z Pszenna. *– Takie doświadczenie, spotkanie z pracownikami placówki opiekuńczo – wychowawczej, na pewno wniesie pewne przemyślenia do naszego życia. Bardzo miło zapamiętamy te odwiedziny. Mamy nadzieję, że uda się w przyszłości nadal wspierać wychowanków. Dołożymy wszelkich starań, żeby tradycja naszego Wolontariatu była podtrzymywana w naszej szkole.*

Pracę wolontariuszy ceni również wójt gminy Świdnica, **Teresa Mazurek**. *– Wszelkiego rodzaju wolontariat, czy ten koleżeński czy społeczny, ma pozytywny wpływ na młodzież. Młodzi uczniowie niosą pomoc innym, a zarazem uczą się empatii, poznają własne wartości i uczą się nowych. Przebywanie wśród ludzi, zwłaszcza tych, którzy myślą podobnie podnosi samoocenę i procentuje w przyszłości. Gratuluję młodzieży z Pszenna tej społecznej inicjatywy i życzę wytrwałości* – mówi.

Grupa wolontariuszy z Pszenna od lat angażuje się w życie społeczne. – Wolontariat to doskonała okazja do wykorzystania czasu wolnego. Gimnazjum to czas buntu i najtrudniejszy okres, na które przypada dojrzewanie. Dlatego też warto poświęcić nieco więcej uwagi gimnazjalistom i skierować ich energię w odpowiednim kierunku – mówi opiekun młodych wolontariuszy z Pszenna pedagog Agnieszka Dudzic (na zdjęciu z wolontariuszami)

Gmina Świdnica na Polskich szlakach

Majówka otwierająca sezon turystyczny to doskonały czas planowania weekendowych i urlopowych wojaży. W tym roku postaw na Polskę! Poznaj atrakcje nieznane innym i podziel się wspomnieniami. Rusza zabawa „Lato z Polską", w której udział bierze gmina Świdnica. Włącz się do zabawy, a może wygrasz cenne nagrody!

W akcję „Lato z Polską na Polskich Szlakach" włączyły się urzędy gmin i miast oraz organizacje turystyczne z całej Polski. W miesiącach od maja do września br. na portalu PolskieSzlaki.pl. pojawiać się będą ciekawe artykuły oraz fotografie z różnych zakątków kraju. Jako pierwsza zostanie zaprezentowana Wisła – perła Beskidu Śląskiego, później Żyrardów na Mazowszu i kolejne Gminy z obszaru całej Polski. Tydzień z gminą Świdnica potrwa od 25 czerwca do 1 lipca i z pewnością będzie obfitował w wiele ciekawych i atrakcyjnych miejsc.

Zasady zabawy są proste. Sprawdzamy, jakie miejsce jest prezentowane, pakujemy plecak, mapę i w drogę, a po powrocie zamieszczamy na portalu wspomnienia i zdjęcia z odwiedzonych gmin. Ta osoba, która zamieści wycieczki z największej liczby miejsc z wyróżnionych gmin, na koniec lata zostanie zwycięzcą całego konkursu. Zwycięzcy otrzymają niecodzienne nagrody – noclegi wraz z wyżywieniem i atrakcjami w popularnych beskidzkich hotelach – Dębina w Żywcu i Fero Lux w Korbielowie. Do wygrania również bony do księgarni ArtTravel.pl

Organizatorem „Lata z Polską" jest turystyczny portal PolskieSzlaki.pl. – największy społecznościowy przewodnik po Polsce, powstały jako kompleksowa informacja turystyczna o Polsce Zapraszamy do zabawy! Szczegółowe informacje na stronie www.polskieszlaki.pl

Nowe chodniki = lepsze bezpieczeństwo

Bezpieczeństwo mieszkańców najważniejsze – z takiego założenia wychodzą władze gminy Świdnica, każdego roku w poszczególnych miejscowościach powstają nowe chodniki, ten we wsi Krzczonów powstał w minionym roku

Mając na uwadze bezpieczeństwo uczestników ruchu drogowego, każdego roku w gminie Świdnica oddawane są do użytku nowe chodniki. Tylko w ostatnim roku wybudowano ich ponad 1400 m2.

W roku bieżącym prace przy modernizacji chodników oraz zatokach autobusowych prowadzone będą zarówno systemem zleconym jak i systemem gospodarczym. Łączna wartość środków przeznaczonych na prace modernizacyjne wyniesie ok. 400 tys. zł. – *Z pewnością będziemy kontynuować budowę chodników w tych miejscowościach, w których prace były rozpoczęte jeszcze w 2011 roku. Naszym nadrzędnym celem jest poprawa bezpieczeństwa pieszych na drogach o wzmożonym natężeniu ruchu kołowego, a w szczególności o charakterze tranzytowym. Dlatego też priorytetem w roku bieżącym będzie połączenie chodnikiem Witoszowa Dolnego z Witoszowem Górnym* – mówiła podczas ostatniej narady sołtysów, wójt gminy **Teresa Mazurek**.

Ponadto prace prowadzone będą w miejscowościach Pszenno, Wiśniowa, Sulisławie, Bystrzyca Dolna, a także na innych miejscowościach na terenie gminy, których Rady Sołeckie zadeklarowały chęć przeznaczenia części środków sołeckich na poprawę bezpieczeństwa na wsi. Dodatkowo powstaną nowe zatoki autobusowe, m.in. w Niegoszowie i Burkatowie.

W miarę zgłaszania potrzeb przez sołtysów wsi, wszystkie miejscowości w gminie Świdnica wyposażone są w podesty pod pojemniki do zbiórki PET. Z pewnością nowa infrastruktura, oprócz poprawy bezpieczeństwa wszystkich użytkowników ruchu drogowego, wpłynie także na atrakcyjność miejscowości podnosząc poziom jej estetyki.

Zdrowsze Grodziszcze

Jak upiec chleb, własnoręcznie przygotować masło, ładnie nakryć do stołu, a na końcu samemu napisać książkę kucharską? Odpowiedź na te pytania już wkrótce poznają najmłodsi mieszkańcy gminy Świdnica. Wieś Grodziszcze sama napisała i sama będzie realizowała projekt w ramach Programu Grantowego Danone „Masz pomysł? Podziel się posiłkiem!".

Nieformalna Grupa Młodzieży z Grodziszcza już od kilku lat działa na rzecz lokalnej społeczności – budowali boiska (na zdjęciu), pomagali seniorom, a teraz będą wraz z mieszkańcami Grodziszcza uczyć dzieci zdrowego odżywiania

Dziecięca książka kucharska

Kolejny raz do akcji zaangażowała się Nieformalna Grupa Aktywnej Młodzieży z Grodziszcza, ale też Stowarzyszenie Rozwoju i Promocji wsi Grodziszcze. Dzięki tej współpracy już wkrótce ruszy program, w ramach którego dzieci będą uczyć się przede wszystkim zdrowego odżywiania. – *Będą wykłady prowadzone przez wolontariuszy i pracowników sanepidu, którzy będą dużo mówić właśnie o higienie podczas przygotowywania i spożywania posiłków* – mówi **Justyna Sara-Hryncyszyn**, członkini Stowarzyszenia Rozwoju i Promocji wsi Grodziszcze. W trakcie zajęć dzieci będą też uczyły się, jak zaplanować sobie zakupy. Ale tym, co najbardziej cieszy dzieci, jest fakt, iż same osobiście przygotują książkę kucharską. – *Będzie to ich własny projekt, same wykonają rysunki, same też zaprojektują okładkę* – mówi **Justyna Sara-Hryncyszyn**.

Tajniki wypieku chleba

W ramach projektu dzieci odwiedzą również dwa gospodarstwa agroturystyczne. Pierwsza z wycieczek odbędzie się pod hasłem „Szlakiem ginących zawodów". Tam dzieci zobaczą, jak robi się np. garnki z gliny, podczas drugiej pod hasłem „Dom pachnący chlebem" poznają tajniki wypieku chleba oraz robienia masła. – *To, czego nauczą się dzieci, będzie przydatne potem podczas festynu ekologicznego 15 lipca, na którym będziemy prezentować to, czego się dowiedzieliśmy podczas naszych spotkań z ekspertami. Kolejny raz będziemy prezentować się podczas dożynek gminnych* – mówi **Justyna Sara-Hryncyszyn**.

Podziel się posiłkiem

Wniosek, który przygotowała wieś Grodziszcze, znalazł się wśród 32 spośród ponad 200, które otrzymały dotację w ramach Programu Grantowego „Masz pomysł? Podziel się posiłkiem!" Jego celem jest przyczynienie się do wyeliminowania zjawiska niedożywienia dzieci w Polsce oraz edukacja prozdrowotna. Cel ten realizowany jest poprzez dofinansowanie lokalnych działań, które wpływają na zmniejszenie niedożywienia dzieci i młodzieży. Pełny koszt projektu wyniesie 16.388 zł, w tym dotacja z firmy Danone na realizację przedsięwzięcia i jego kampanię reklamową stanowić będzie 7215 zł.

Wieści z Gminy

Wydawca:
Urząd Gminy Świdnica,
ul. B. Głowackiego 4, 58-100,
tel. +48/74/852 12 26,
+48/74/852 30 67
urzad@gmina.swidnica.pl,
www.gmina.swidnica.pl

Redakcja:
Rzecznik Prasowy:
Janusz Waligóra
tel. +48/74/852 30 67 wew 213,
rzecznik@gmina.swidnica.pl
we współpracy z redakcją tygodnika „Wiadomości Świdnickie"

zdjęcia: Janusz Waligóra, Krzysztof Jas, Wiktor Bąkiewicz

realizacja:
Errata SA Sp. z o.o.
pl. Magistracki 10a/2,
58-300 Wałbrzych

Gmina odbuduje zniszczenia powodziowe

W tym roku 67 dolnośląskich samorządów terytorialnych otrzymało prawie 90 mln zł z rezerwy celowej budżetu państwa na likwidację powodziowych szkód. Z tej puli gmina Świdnica otrzymała 2,2 mln zł. To największa z dotychczasowych wartości promes, czyli gwarancji wypłaty pieniędzy.

– *Przyznana pomoc została przeznaczona przede wszystkim na odbudowę drogi w Witoszowie, remont budynku komunalnego w Pogorzale oraz na regulację rowu Młynówka w Bystrzycy Górnej. Tegoroczna kwota rządowej pomocy, choć wydaje się ogromna, nie wystarczy jednak, by naprawić wszystko, co zniszczyła woda w ubiegłych latach. Liczę jednak, że dzięki tym funduszom uda się naprawić zniszczenia popowodziowe i unowocześnić infrastrukturę. W walce ze skutkami powodzi człowiek jest wciąż krok za przyrodą* – mówi wójt gminy Świdnica **Teresa Mazurek**.

W ramach zadania pn. odbudowa ubezpieczeń oraz odmulenie kanału Młynówki rzeki Bystrzycy w Bystrzycy Górnej na odcinku ponad 440 mb wykonane zostaną m.in. ubezpieczenia z murów kamiennych, zamontowane zostaną bariery ochronne, wyremontowana zostanie zastawka na wlocie kanału. Termin zakończenia prac planowany jest na październik 2012 tego roku.

Dodajmy, iż w ubiegłym roku gmina Świdnica otrzymała na usuwanie skutków powodzi ponad 1,56 mln zł rządowej pomocy, wydając jednocześnie ponad 2,24 mln zł. Wykonano m.in. regulację potoku Kotarba w Mokrzeszowie, odbudowano drogi. Łącznie na odbudowę i remonty m.in. dróg, mostów, rowów melioracyjnych i budynków komunalnych zniszczonych bądź uszkodzonych przez klęski żywiołowe w latach 2009-2011 wydano 6,94 mln zł. Wartość otrzymanych dotacji wyniosła ponad 5,55 mln zł.

Trwają prace przy odbudowie kanału Młynówka w Bystrzycy Górnej